

Mołdawia: zacieśnianie współpracy wojskowej z Zachodem

Kamil Całus

22 września zakończyły się w Mołdawii coroczne wspólne ćwiczenia wojskowe sił amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich Scutul de Foc/Rapid Trident 2023, w których wzięło udział łącznie ok. 500 żołnierzy. Równolegle w dniach 14–15 września w Kiszyniowie gościł zastępca sekretarza generalnego NATO Mircea Geoană, który spotkał się m.in. z prezydentem Maią Sandu, premierem Dorinem Receanem, przewodniczącym parlamentu Igorem Grosu, a także z przedstawicielami wyższej kadry oficerskiej mołdawskiej armii. Tydzień wcześniej Kiszyniów odwiedził generał Christopher Cavoli, dowódca amerykańskich sił w Europie (i jednocześnie naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie), a na początku sierpnia w Mołdawii gościli przedstawiciele Komisji Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów USA.

Komentarz

- Zacieśnianie relacji w obszarze bezpieczeństwa Mołdawii z Zachodem – choć obserwowane już od momentu dojścia do władzy prozachodniej Partii Działania i Solidarności (PAS) w lipcu 2021 r. – przyspieszyło wyraźnie po rozpoczęciu przez Rosję pełnowymiarowej inwazji na Ukrainę. Na prośbę Kiszyniowa UE, NATO i państwa członkowskie obu organizacji wspierają Mołdawię politycznie i materiałowo. W czerwcu 2022 r. Rada UE zdecydowała o wsparciu armii mołdawskiej sumą 40 mln euro w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF). Kwota ta stanowiła równowartość całorocznego budżetu mołdawskiego MON na 2021 r. Środki przeznaczono na zakup nieśmiertelnościowego sprzętu i usług mających wzmocnić zdolności logistyczne i komunikacyjne wojsk mołdawskich oraz zapewnić im cyberbezpieczeństwo. W maju 2023 r. Rada UE wydzieliła Mołdawii z EPF kolejne 40 mln euro na ten sam cel. Również na szczycie NATO w Madrycie w czerwcu 2022 r. podjęto decyzję o zwiększeniu wsparcia dla Mołdawii. Wzmocniono ustanowiony w 2014 r. pakiet na rzecz budowy zdolności obronnych i w zakresie bezpieczeństwa (DCB). Zawiera on pomoc w takich obszarach, jak: planowanie strategiczne, zarządzanie zasobami ludzkimi, rozwój zawodowy kadr, standaryzacja szkoleń i logistyki, planowanie i gotowość cywilna na wypadek sytuacji kryzysowych i in.
- Ponadto Kiszyniów uzyskuje wsparcie sprzętowe od partnerów zachodnich także bilateralnie. Przykładem jest porozumienie zawarte w październiku 2022 r. z Niemcami dotyczące przekazania m.in. 19 transporterów opancerzonych Piranha IIIH (do tej pory dostarczono dziewięć sztuk, reszta powinna trafić do Mołdawii do końca br.) oraz dronów. W czerwcu 2023 r. dużą ilość sprzętu i amunicji dla mołdawskiej policji przekazała też Polska. Istotne ilości sprzętu regularnie dostarczają armii mołdawskiej

również Stany Zjednoczone – w sierpniu br. do Kiszyniowa dotarł wart 3 mln dolarów transport zawierający m.in. środki ochrony osobistej, drony zwiadowcze oraz lekkie uzbrojenie piechoty.

- Rosyjska inwazja na Ukrainę doprowadziła do zainicjowania przez władze ogólnokrajowej debaty na temat mołdawskich zdolności obronnych oraz zasadności utrzymywania neutralności zapisanej w konstytucji od 1994 r. Przez lata zarówno Moskwa, jak i prorosyjskie partie polityczne i ugrupowania rządzące Mołdawią przekonywały, że neutralność oznacza w praktyce nie tyle nieuczestniczenie w sojuszach wojskowych, ile de facto rezygnację z rozwoju własnej armii. Podejście to doprowadziło do chronicznego niedoinwestowania sił zbrojnych. W latach 2010–2021 wydatki budżetowe na ten cel wahały się pomiędzy 0,3 a 0,4% PKB, co odpowiadało ok. 18 mln dolarów w 2010, 23 mln w 2015 oraz 44,5 mln w 2020 r. W konsekwencji rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Kiszyniów zdecydował o radykalnym zwiększeniu wydatków obronnych. W 2023 r. wzrosły one o 68,2%, do ok. 90 mln dolarów (ok. 0,55% PKB), a w kolejnych latach mają zostać podwyższone do 1–2% PKB.
- Podniesienie rządowych wydatków na obronność jest wzmacniane udzielanym przez Zachód wsparciem finansowym dla mołdawskich sił zbrojnych. Choć środki te mogą być przeznaczone jedynie na zakup nieśmiercionośnego sprzętu, to w praktyce uwalniają one fundusze krajowe na pozyskiwanie broni i amunicji. Mołdawia dokonuje więc inwestycji we wzmacnianie obrony państwa. Najpoważniejszą z nich jest planowany jeszcze w tym roku zakup systemu radarowego (prawdopodobnie będzie to wart ok. 14,5 mln euro francuski Ground Master 200) dla wzmocnienia monitorowania mołdawskiej przestrzeni powietrznej. Pozyskanie go ma związek z powtarzającymi się przypadkami jej naruszania przez rosyjskie rakiety wyrzeliwane w kierunku Ukrainy.
- Władze mołdawskie są zainteresowane rozszerzeniem i pogłębieniem współpracy z NATO, UE i poszczególnymi państwami członkowskimi, dopuszczają także rozpoczęcie dyskusji na temat potencjalnej akcesji do Sojuszu. Jeszcze w styczniu 2023 r. o perspektywie rezygnacji z neutralności oraz przystąpieniu do „większego sojuszu” mówiła w wywiadzie dla Politico prezydent Sandu. Z kolei w lipcu 2023 r. o konieczności „intensyfikacji i przyspieszenia” współpracy z NATO w celu zapewnienia bezpieczeństwa kraju przekonywał szef MSZ Mołdawii Nicu Popescu. Mimo to formalna rezygnacja z neutralności wydaje się w najbliższych latach niemożliwa, co wynika zarówno z przyczyn formalnych (do zmiany konstytucji wymagana jest większość dwóch trzecich postów), jak i sprzeciwu społecznego. Zdecydowana większość Mołdawian uważa, że neutralny status państwa pozwala zagwarantować im bezpieczeństwo, gdyż nie prowokuje Rosji. Choć od inwazji na Ukrainę doszło do widocznego wzrostu liczby popierających przystąpienie kraju do NATO (w czerwcu 2023 r. było to nawet około jednej trzeciej Mołdawian wobec 20–25% w latach poprzedzających rosyjską agresję), to wciąż ponad połowa mieszkańców kraju (52–54%) się temu sprzeciwia.